

L.dz.I0306 /II

Rezultaty szerszego wywiadu zarządzanego w dn.22.VII.

w Warszawie i okolicach.-

W dn. 22.VII,r.b. w związku z szerzącymi się wieściami o froncie, dezercji agitacji i ekscesach na dworcach był zainicjowany przez Wydz.II.Szt.D.O. G.W. szeroki wywiad, na który zostało wyznaczonych 4 oficerów oraz 5 podoficerów. Oficerowie otrzymali rozkaz zbadania na dworcach kolejowych kontroli nad przejeżdżającymi żołnierzami oraz zorientowania się w porządkach i zarządzeniach podczas przybycia pociągów.

Wywiad podoficerski miał na celu wybadanie nastroju żołnierzy, sprawdzenie czy wśród przyjeżdżających i odjeżdżających niema znaczniejszej ilości dezertersów oraz czy nie jest prowadzona na dworcach i innych miejscach grupowania się żołnierzy-agitacja przedfrontowa.-

Na dw. wiedeńskim /głównym/ dokumenty wojskowych są dokładnie sprawdzane ale tylko przy drzwiach gmachu wyjściowego i wejściowego. Natomiast koło domu zajętego przez Komendanta dworca, może przejść każdy bez okazywania dokumentów. Przy odejściu pociągu nikt nie zwraca uwagi na żołnierzy, siedzących w braku miejsca w przedziałach, na stopniach i dachach wagonów.

W pociągach pasażerskich /np. do Poznania/ udają się w podróż transporty żołnierzy które zajmują po 4 wagony co pociąga za sobą brak miejsca dla pojedynczych żołnierzy /dn.22.VII.r.b./ Na tymże dworcu w poczekalni III kl. stwierdzono obecność znacznej ilości dezertersów, którzy tłoczą się zagubieniem dokumentów, kontroli na sali niema, wobec czego dezertersy nie są zatrzymywani; nie puszczą się ich tylko na peron. Wzdłuż toru kolejowego w kierunku ul.Zelaznej niema żadnego posterunku, co ułatwia przedostawanie się stamtąd do wagonów.

W sali daje się zauważyć wiele ludzi cywilnych, którzy, żądni wiadomości z frontu prowadzą rozmowy z żołnierzami. W jednej z takich grup zauważono agitatora, uprawiającego agitację antypaństwową w duchu bolszewickim.

Inna grupa bez przyczyny wszczęła awanturę z żydem dotkliwie go bijąc. Reagującemu policjantowi zagrożono również biciem. Na dw. Wschodnim /brzeskim/ służba kontroli dokumentów wojskowych jest tak liczebnie nieznaczna. /I żandarm i 2 żołnierzy/, iż nie może zapobiec przemykaniu się dezertersów. Żołnierze warty jako nie orientujący się w prawdziwości dokumentów - zadawała się okazaniem im bylejakiego papieru. Istnieje wiele przejść niestrzeżonych. Według informacji, zaczerpniętych na miejscu większa ilość żołnierzy zwykle opuszcza pociąg między Rembertowem a Warszawą nie chcąc się narażać na sprawdzanie dokumentów. Na peronie funkcjonuje punkt Polsk.Czerw. Krzyża, co jest wielce niedogodne, gdyż żołnierze z poczekalni przechodzą przez kontrolę warty, co zbyt obciąża ją pracą. Poczekalnia jest za mała. Żołnierze wszędzie pełno Ekscesy antyżydowskie są zjawiskiem stałym. Wywoływane są przeważnie przez poznańczyków.

Przy wejściu na peron panuje ciemność /niema odpowiednich lamp/, co również znacznie utrudnia kontrolę. Brak napisów, ułatwiających orientowanie się w różnych miejscach na froncie. Przyłączają się do nich i cywilni.

Jednak nastrój większości z grup, pomimo pewnego przygnębienia, wskazuje na wiarę iż sytuacja na froncie musi się zmienić na naszą korzyść. Oxpowiada no szeroko o okrucieństwach bolszewickich.

Na dw. gdańskim /kowlskim/ służba kontroli dokumentów podróży funkcjonuje bardzo słabo. Do służby tej, na 24 godz., przeznaczają się zaledwie 2 żandarmów którzy pełnią ją na zmianę. Wyjść jest 4; posterunkowi policjanci nie mogą sobie dać rady; personel zaś Kmdy dworca składa się z I oficera, sierżanta i 3 kancelistów. Kmdant., zwracał się o pomoc do Cytadeli, lecz bezskutecznie.

Na dworcu, ze względu na bardzo znaczny ruch pociągów, wysiadają masy żołnierzy, dopuszczając się ekscesów i kradzieży wśród publiczności.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

147

8

Wywiad w Ożarowie . Dn. 21. VII. r. b. Kmdant posterunku policji kolejowej otrzymał wiadomość, że w kierunku Ożarowa maszerują oddz. dezertersów. Chcąc zatrzymać dezertersów; Kmdant zarządził przygotowanie im kolacji, równocześnie zwrócił się do Warszawy o pomoc. Gdy nadjechał oddział złożony z 30 żołnierzy pod komendą oficera - na stacji została już tylko połowa dezertersów. Rozbrojono ich i w liczbie 35-ciu odstawiono do Warszawy. Część zbiegła aresztowano w Błoniu i okolicy. Oddział składał się wyłącznie z poznańczyków. Szerzyli oni wieści o krytycznym położeniu na froncie przyczyną czego według nich są wojska z b. Kongresówki i Galicji. Opowiadali, iż udają się do swych kadr, aby się tam uporządkować i znów wyruszyć w pole. Grozili jednak rozprawą na wypadek powstrzymania ich siłą.

Wywiad w Y.M.C.A. i na Dynasach.- nie dał żadnego rezultatu, gdyż bawiący tam żołnierze, zarówno jak i oddziały przybyłe pod komendą- interesowały się jedynie przedstawieniem i rozrywkami.

Starzyński m.p. por.

Otrzymuje:
Wydz. I. Szt. D. O. Gen.
I. Dyon Zanđ.
Dtw. miasta
Oddział II. Szt. M. S. W.

Za zgodność:

Wszystkie powyższe informacje zostały przekazane do dowódcy oddziału i do dowódcy posterunku policji kolejowej. Wobec tego, że w kierunku Ożarowa maszerują oddz. dezertersów, należy być przygotowanym na wypadek ich przybycia. Wobec tego, że w kierunku Ożarowa maszerują oddz. dezertersów, należy być przygotowanym na wypadek ich przybycia. Wobec tego, że w kierunku Ożarowa maszerują oddz. dezertersów, należy być przygotowanym na wypadek ich przybycia.



MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
ODDZIAŁ II SZTABU
SEKCJA INFORMACYJNA

Licz. 9180/Inf.

Raport Wydz. II. D. O. Gen.
Warszawa.

Warszawa dn. 27. VII. 1920 r.

43957/1

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Do
Adjutantury Generalnej.

Przedkłada się odpis raportu D. O. Gen. Warszawa Wydz. II.
do wiadomości.

Za zgodność:

Szef Sekcji

pliznowski

major.

P. O. Szefa Oddziału
Miedziński m. p.
podpułkownik.

OGÓLNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 43957 dnia 2/VIII 1920 r.
1. załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

149
21